

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI (Wrocław)

## Jeszcze o „dziewiątej części”

W 49 tomie „Czasopisma” za rok 1997 opublikowałem niewielkie studium poświęcone „dziewiątej części”, zagadkowemu mechanizmowi skarbowego z czasów przed trwałym zakorzenieniem się na Śląsku podatku szacunkowego<sup>1</sup>. Cały materiał źródłowy wówczas na ten temat posiadany był nader skromny, przy tym częściowo przygodny, stąd więc nie udało się wtenczas odpowiednio wyjaśnić tej instytucji. Obecnie natrafiłem na jeszcze dwa inne teksty mogące na tę kwestię rzucić nieco odmienne światło, aczkolwiek ciągle jeszcze ostatecznie jej nie rozwiązując. Korzystam więc z uprzejmości Redakcji by parę dodatkowych spostrzeżeń dorzucić do mojej wcześniejszej wypowiedzi na ten temat.

W szczególności idzie tu o dwie sprawy. Poprzednio doszliśmy do przekonania, że cały problem „dziewiątej części” pojawił się w związku z wprowadzeniem szacunkowego podatku i że był jego swoistym następstwem. Miałyby to nastąpić między wrześnieowym sejmem 1527 r., na którym ustalono generalną indykcję i na jej podstawie wyznaczono podatkową stawkę oraz rokiem 1529, z którego pochodziła najwcześniejsza z posiadanych wówczas wzmianek o „dziewiątej części”. Okazuje się, że teraz prawdopodobnie trzeba to będzie skorygować lub odrzucić. Po drugie, wychodząc z tego samego przekonania, przyjęto dla dalszych analiz kryteria wiążące się z generalną indykcją. Były nimi rozległość obszarów podległych poszczególnym katastralnym podatnikom ujętym w rejestrze tej indykcji oraz same kwoty ich indykcji. Poprzednie obie analizy przeprowadzone w ten sposób przyniosły właściwie negatywny wynik, toteż problem podziału Śląska na „dziewięć części” nadal pozostał otwarty.

---

<sup>1</sup> „Dziewiąta część”. *Ze studiów nad kształtowaniem się podatku szacunkowego na Śląsku*, (w:) „Czasopismo Prawno-Historyczne”, tom XLIX, zesz. 1-2, za rok 1997, Poznań 1998, s. 27-46.

każdego z nich<sup>7</sup> pozwalają wskazać jako diem ad quem rok 1528, najwcześniejszy z nich wszystkich rok zejścia Kazimierza cieszyńskiego. Przy takim rozwiązaniu odwołania się w piśmie do *Kreise* byłoby niezrozumiałe. Chyba gdyby przypuścić, iż kopista pomylił imię cieszyńskiego księcia i że w rzeczywistości chodziło o Wacława II. Wówczas można by uwzględnić tu moment śmierci Jana opolskiego, również pod dokumentem podpisanego, czyli rok 1532.

Jakkolwiek by tę sprawę rozstrzygnąć, to stwierdzić trzeba, że zdarzenie o którym mowa w interesującym nas piśmie stanów nastąpiły bardzo szybko po zastosowaniu na Śląsku podatku szacunkowego i towarzyszyły jego realizacji.

W świetle tego pisma zdarzenia te były następujące. Na sejmie odbytym we Wrocławiu uzgodniono i postanowiono, że podatek (*ein Summa Geldes*) dla króla ma zostać ściągnięty na zasadzie indykcji czyli szacunkowego podatku – i w żaden inny sposób. Tymczasem zaraz następnego dnia na tymże sejmie niektórzy z jego uczestników (Fryderyk legnicki, poseł elektora saskiego, rycerstwo księstwa głogowskiego oraz księstwo wrocławskie) zmienili zdanie oświadczając, że... *wollen, dass solch Geld sollt angelegt werden in massen wie von alters, als sie reden die Land Schlesien in newen Theill gesundert gewesen*<sup>8</sup>.

Oponenci powoływali się tu na dawną praktykę ściągania publicznych ciężarów przez podział kraju na dziewięć części. Protest czterech wymienionych stanów, wśród których był stary książę legnicki wielkim ciesząc się autorytetem, mógłby dowodzić, że „dziewiąta część”<sup>9</sup> była na Śląsku dawnym skarbowym mechanizmem, lub w każdym razie wcześniejszym niż indykcja.

Poprzedniego dnia, jeszcze przed tym protestem, decyzja o ściągnięciu podatku w drodze indykcji zapadła w wyniku formalnej uchwały. Z tego powodu trzeba było powtórzyć wotowanie. Wynik jego był niejednomyślny, ale w treści podobny. Za podatkiem szacunkowym opowiedziało się 9 głosów, przeciw niemu tylko wspomniane 4.

W dalszej części pisma streszczono przeciwstawne stanowiska obu stron sporu pośrednio informując o ich argumentacji:... *Und wird nicht weislich gemacht werden, dass in menschen gedancken Steuern, die wer antreffen uff diese Gestalt, als sie haben wollen, angelegt sein worden. Es wär dann uff Bothschafften oder geringen Sachen, wenn es die Fürsten aus ihren*

<sup>7</sup> Są to podpisani: biskup Jakub von Salza, zm. 1539, Kazimierz cieszyński zm. 1528, Jan opolski zm. 1532, Karol ziebicki zm. 1536 oraz Jan Jerzy Hohenzollern (ks. karniowski) zm. 1598. Wymienieni w tekście Fryderyk legnicki zm. 1547 oraz Jerzy saski elektor zm. 1539.

<sup>8</sup> Tamże, s. 239.

<sup>9</sup> W poprzedniej pracy, gdy dysponowaliśmy tylko jednym tekstem wymieniającym *newen Theil* zdecydowaliśmy się ostatecznie na rozumienie tego wyrazu jako *neu* potwierdzające nowość praktyki „dziewiątej części”. Obecny tekst silnie sugeruje, że rozumienie go jako *neun* było właściwe.

*Beuteln gegeben, sonst sein die Steuern allwege uff die Haus, Huben oder dergleichen geleget, hiemit ist öffentlich, dass dies kein alter Gebrauch*<sup>10</sup>.

Jest to tekst bardzo pouczający. Mimochodem zawarto w nim wiele informacji, na których pełniejsze wykorzystanie nie ma tu miejsca. Jedną z nich, w tej chwili nas obchodzącą, jest potwierdzenie, że system „dziewiątej części” rzeczywiście funkcjonował, do którego dodano też kilka interesujących szczegółów.

Dowiadujemy się, że w czasie gdy sporządzono omawiane tu pismo, zasadniczy publiczny ciężar stanów jakim podatki na rzecz króla, były realizowane na zasadach szacunkowego podatku. Poprzednio zaś ciężar ten miał za swą jednostkową podstawę opodatkowanie domostwa, ilość łanów itp. Natomiast inaczej były realizowane wewnątrz krajowe podatki na własne potrzeby stanów, z reguły niewielkie, w piśmie naszym przykładowo określone jako koszty poselstw oraz inne „drobniejsze sprawy”. Powiedziano tam, że pokrywali je książęta „ze swoich mieszków” (*es die Fürsten aus ihren Beuteln gegeben*). Z tego że opozycjoniści szacunkowego podatku przeciwstawiali mu „dziewiątą część” można zatem wnosić, że jej mechanizmem było właśnie owo „sięganie przez książąt do własnych mieszków”.

Przy takim stanie rzeczy (jeżeli oczywiście nasze interpretacje są słuszne) należałoby się spodziewać, że za „dziewiątą częścią” tylko stany księstw dziedzicznych będą się opowiadać, aby w ten sposób przerzucać podatkowy ciężar tylko na „mieszki” lennych książąt. Tymczasem jednak zdarzenia odzwierciedlone w naszym piśmie dają zupełnie inny obraz. Oto zarówno książęta jak stany księstw dziedzicznych znalazły się teraz po obu stronach sporu, te ostatnie nawet liczniej po stronie zwolenników indykcji i szacunkowego podatku.

Rozbieżność tę można wytłumaczyć. Jeżeli pierwsze przypuszczenie, że „dziewiąta część” leżała tylko w interesie księstw dziedzicznych jest słuszne, to należałoby je odnosić tylko do czasów sprzed zastosowania indykcji przy naliczaniu podatkowych należności. Wprowadzenie indykcji zasadniczo zmieniło postać rzeczy. Spowodowało, że wysokość opodatkowania stała się bezpośrednio zależna od majątkowej sytuacji podatnika. Z naciskiem podkreślono to w wykorzystywanym tu piśmie: ... *ein Jeder giebet vom Hundert so viel er dies hat, also wer viel hat – viel, und wer wenig – wenig*...<sup>11</sup>. Łatwo więc sobie wyobrazić, że przynajmniej dla niektórych spośród książąt system „dziewiątej części” mógł wydać się korzystniejszy – i stąd ich udział w opozycji. Z drugiej strony warto też zauważyć, że ów ich udział – tu odzwierciedlony – był przemijający. W późniejszych dziesięcioleciach bowiem o „dziewiątą część” zabiegały już tylko sta-

<sup>10</sup> Tamże, s. 239–240.

<sup>11</sup> Tamże, s. 240–241.

ny księstw dziedzicznych i to nie wszystkie stany i nie ze wszystkich takich księstw<sup>12</sup>.

Przygodna uwaga wpleciona w pismo stanów do króla przynosi zatem nowe spojrzenie na „dziewiątą część”, nieuwzględnione we wcześniej przeprowadzanych analizach. Sprowadza ją na płaszczyznę specyficzną personalną, powiązaną ze strukturą ówczesnego śląskiego sejmku i z dominującą w nim rolą lennych książąt.

Personalna płaszczyzna funkcjonowania „dziewiątej części” w naszym tekście doszła do głosu tylko w argumentacji sejmowej większości popierającej szacunkowy podatek. W argumentacji przeciwników jej nie wspomniano tylko podkreślano terytorialny aspekt instytucji mówiąc o podziale całego Śląska na dziewięć części. Nie ma w tym sprzeczności wykluczającej którąkolwiek z tych płaszczyzn i zarazem kryteriów. „Książę” bowiem miał swój terytorialny odpowiednik w obszarze podległym jego politycznej władzy. „Mieszek” to jego kamera i źródła jej finansowego zasilania. Tak więc są to tylko dwa aspekty tego samego mechanizmu.

Widzieliśmy, że przesłanka dla poszukiwania istoty „dziewiątej części” na personalnej płaszczyźnie była nikła i wyrażała się tylko w „książęcym mieszku”. Nie ma niestety źródeł (np. w postaci konkretnych repartycji), które by pozwoliły rzecz tę uprawdopodobnić i obserwować. Jedyne i pośrednią szansę daje wiadomość zawarta w dziele S.B. Klosego dotycząca 1514 r.<sup>13</sup> Jest to wykaz kontyngentów wojskowych uchwalonych wówczas Władysławowi Jagiellończykowi.

Udział w kontyngencie był czymś bardzo odległym od opodatkowania, ale mieścił się we wspólnej płaszczyźnie ciężarów publicznych. Po drugie trzeba mieć na uwadze, że w księstwach dziedzicznych, które przede wszystkim (jak pokazała przyszłość) domagały się „dziewiątej części”, pozycja króla jako ich „księcia” była znacznie silniejsza i bardziej konkretna niż w lennych, ponadto zaś bezpośrednia. Z tymi zastrzeżeniami poczyniono obliczenia oddające procentowy udział w kontyngencie wszystkich podmiotów z przekazu Klosego. Oto rezultat:

Biskup	10,0
książę żagański	3,8
książę cieszyński	14,0
książę opolski	10,0

<sup>12</sup> „Książęcy mieszek” jest stylistyczną przenośnią, ale mógłby również zawierać pewną prawną i instytucjonalną treść. Jeszcze we wczesnych latach czterdziestych tego wieku przewinął się niekiedy w sejmowych uchwałach, zwłaszcza sejmów generalnych, dotyczących podatku szacunkowego. Wówczas jednak nie był ograniczony tylko do książąt, lecz w ogóle do podatników.

<sup>13</sup> S.B. Klose, *Von Breslau. Dokumentirte Geschichte und Beschreibung. In Briefen*. Breslau 1781–1783, Bd II, s. 652–653.

książę raciborski	5,1
książę karniowski	3,8
książę legnicki i brzeski	5,1
księstwo świdnicko-jaworskie	10,1
książę opawski	10,0
księstwo głogowskie	10,0
księstwo wrocławskie	10,0
książę ziębicko-oleśnicki	5,1

Udział świadczenia jest tu zupełnie inny niż wynikający z generalnej indykcji 1527 r. i z nim rozbieżny. Nic w tym dziwnego, ponieważ ten drugi miał już zupełnie inne podstawy. Niemniej jest tu pewien ciekawy szczegół: oto w tej repartycji występuje dokładnie dziewięciu lennych książąt<sup>14</sup> czyli „książęcych mieszków” z naszego tekstu. Być może więc mamy tu do czynienia właśnie z ową sakramentalną dziewiątką, do której później odwoływali się przeciwnicy szacunkowego podatku. Natomiast jego zwolennicy, jak widzieliśmy w swych wywodach do króla na liczbę tę zupełnie się nie powoływali.

---

<sup>14</sup> Oczywiście liczba ich była zmienna w czasie. Np. w 1521 r. po śmierci Walentyna księstwo opolskie i raciborskie znalazły się w jednym ręku, co zmniejszało do ośmiu liczbę „książęcych mieszków”.